„ZIEMIE ODZYSKANE”
W POSZUKIWANIU NOWYCH NARRACJI

„Ziemie Odzyskane”

W poszukiwaniu nowych narracji

PUBLIKACJE
INSTYTUTU HISTORII UAM
177

„Ziemie Odzyskane”

W poszukiwaniu nowych narracji

Pod redakcją
Emilii Kledzik, Macieja Michalskiego
i Małgorzaty Praczyk

Poznań 2018
Instytut Historii UAM

Tekst udostępniany na licencjach Creative Commons,
uznanie autorstwa, bez utworów zależnych, 4.0 Polska (CC BY-ND 4.0)
https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/legalcode.p

Recenzja wydawnicza:
dr hab. Beata Halicka, *prof. UAM*

Redakcja językowa:
Emilia Kledzik

Projekt graficzny okładki:
Agnieszka Juraszczyk, Fundacja TRES

Skład i łamanie:
Oficyna Wydawnicza Epigram

ISBN 978-83-65663-85-6

Instytut Historii UAM
ul. Umultowska 89 D
61-614 Poznań
tel. 61 829 14 64
e-mail: history@amu.edu.pl
www.historia.amu.edu.pl

Druk i oprawa:
TOTEM.COM.PL

Spis treści

Emilia Kledzik, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk
Nowe narracje o „Ziemiach Odzyskanych" — propozycje 9

Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz
Ziemie utracone — na nowo 31

Kinga Siewior
Ziemie Odzyskane — od geografii wyobrażonej do negatywnego mnemotoposu (prolegomena) 63

Kamila Gieba
Początek i powrót. Strategie tworzenia tożsamości protetycznej w literaturze tzw. Ziem Odzyskanych 99

Katarzyna Chmielewska
Żyd jako znikanie i tajemny kod. Literatura „Ziem Odzyskanych" 115

Marcin Wakar
Mit Ziem Odzyskanych — geneza i tropy w literaturze 127

Andrzej Sakson
Wielki symbol polskiej klęski, *czyli uwagi o demitologizacji Ziem Odzyskanych i marginalizacji Ziem Zachodnich i Północnych* 145

Marek Mazurkiewicz
Polskie Ziemie Zachodnie i Północne w optyce organizacji niemieckich wysiedlonych i partii politycznych do 1989 roku 159

Tomasz Gliniecki, Janusz Hochleitner
Żuławy w 1945 roku
— *próba redefinicji „nowego początku"* 183

Alicja Dobrosielska
Historia a tożsamość. Prusowie i dzieje ziem pruskich w kontekście działania współczesnych polskich i zagranicznych stowarzyszeń oraz bractw 205

Stanisław Jankowiak
Jakie powinny być zachodnie granice Polski? Argumenty nie tylko polityczne 227

Karolina Ćwiek-Rogalska
Strategie postępowania z dziedzictwem niemieckim na Pomorzu Środkowym na przykładzie adaptacji pomników ku czci poległych w I wojnie światowej 257

Robert Klementowski
„…szli wszędzie, dokąd ich partia posłała…" — „Odzyskiwanie" Ziem Zachodnich w kontekście polityki pamięci historycznej władz po 1945 roku 279

Małgorzata Nieszczerzewska
Ruiny, pozostałości, zgliszcza i miasto. Przypadek Kostrzyna nad Odrą 305

Monika Jania-Szczechowiak
Dom zły? Obraz domu na „Ziemiach Odzyskanych" we wspomnieniach Kresowiaków osiedlonych na „Polskim Dzikim Zachodzie" w latach 1944–1945 329

Izabela Skórzyńska
Między etyką troski i sprawiedliwości. Kobiece narracje osobiste wobec polsko-niemieckich/autochtonicznych relacji na Ziemiach Odzyskanych w pierwszym dziesięcioleciu po zakończeniu II wojny światowej 355

Ksymena Filipowicz-Tokarska
Strategie narracyjne w kobiecej prozie osadniczej i postosadniczej (na przykładzie powieści Ireny Dowgielewicz, Marii Sidorskiej-Ryczkowskiej i Ingi Iwasiów) 391

Kamilla Biskupska
Przestrzeń i zieleń. *O krajobrazie kulturowym Ziem Zachodnich i Północnych — inaczej* 409

Violetta Julkowska
Fotograficzna reprezentacja „Ziem Odzyskanych" na fotografiach Jana Bułhaka w latach 1946–1950 441

Justyna Budzińska
Ziemie podwójnie odzyskane. A-Z. Słownik ilustrowany języka niemieckiego i polskiego *Andrzeja Tobisa* 465

Robert Traba
Nowoczesność archaiczna. Rozmawiają Emilia Kledzik, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk 479

Spis ilustracji 505
Indeks osobowy 509

Andrzej Sakson

Wielki symbol polskiej klęski, czyli uwagi o demitologizacji Ziem Odzyskanych i marginalizacji Ziem Zachodnich i Północnych

Zapoczątkowana w 1989 roku wielka zmiana systemowa poskutkowała procesem stopniowego wypierania ze świadomości społecznej ogółu Polaków znaczenia Ziem Odzyskanych/Ziem Zachodnich i Północnych (ZO/ZZiP). Było to głównie wynikiem negacji i marginalizacji dokonań Polski Ludowej, w której to ZO/ZZiP były jednym z mitów założycielskich.

Poczynając od roku 2006, mamy do czynienia z demitologizacją pojęcia ZO, ale także z marginalizacją myśli zachodniej oraz ogółu problematyki ZZiP, w szczególności ich odrębności i specyfiki w odniesieniu do reszty kraju. Jest to szczególnie widoczne poza obszarem ZZiP.

Z punktu widzenia zmagań prowadzonych o polską tożsamość z dziedzictwem przeszłości — z czasami Polski Ludowej i następnego ćwierćwiecza — zasadnicze znaczenie ma to, co się dzieje w mediach publicznych, edukacji, nauce i kulturze, w tym w sieci istniejących i tworzonych muzeów, zarówno na poziomie lokalnym i regionalnym, jak również ogólnopolskim. W tym kontekście należy postrzegać koncepcję i losy (nie)powołania Muzeum Ziem Zachodnich we Wrocławiu. Na tym tle rodzą się pytania:

1. Z jakich elementów tradycji najchętniej się korzysta?

2. Co wybiera się, a co pomija z wiedzy o przeszłości?

3. Czy ZO/ZZiP skazane są na niepamięć jako element PRL-owskiego dziedzictwa?

4. Ile z tej przeszłości zostało w polskiej tożsamości w III RP?

5. Jakie miejsce zajmują i zajmować winny ZO/ZZiP w polityce historycznej, tożsamości (*ID politics*), kulturalnej, edukacyjnej i informacyjnej realizowanej w Polsce?

Proces marginalizacji ZZiP podzielić można na trzy okresy:

1. Lata 1989–1990 związane z definitywnym upadkiem „starego" PRL-owskiego porządku. Był to początek „łagodnej" dekomunizacji, w tym również zanegowania mitu ZO/ZZiP jako istotnego elementu ideologicznego PZPR/PRL.

2. Okres 1991–2005 — lata stopniowej erozji mitu ZO oraz początki marginalizacji problematyki ZZiP w świadomości społecznej Polaków.

3. Czasy po 2006 r., oznaczające intensyfikację procesu marginalizacji ZO/ZZiP.

W 1989 r., po upadku „realnego socjalizmu", przedmiotem walki symbolicznej stały się — jak pisze Lech Nijakowski — przede wszystkim:

> […] elementy kultury i historii, które były w przeszłości wykorzystywane do legitymizacji władz Polski Ludowej. Z czasem rozprawianie się z mitami PRL stało się obiegowym kanonem estetycznym zarówno w części środowiska naukowego jak również dziennikarskiego. Rewizja historii najnowszej stała się tym samym czymś naturalnym, przedmiotem medialnej polityki skandali i wciągnęła w swój wir także postacie, wydarzenia i mity niezasługujące na wymazanie[1].

Taką bardziej lub mniej mimowolną „ofiarą" transformacji stały się ZO/ZZiP. Jednym z pierwszych symptomów tego zjawiska była demitologizacja ZO. Znamiennego przykładu dostarcza dyskusja nad potrzebą stworzenia Muzeum Ziem Zachodnich oraz np. cykl

[1] L.M. Nijakowski, *Ziemie Odzyskane*, „Przegląd Polityczny" 2004, nr 66, s. 97.

reportaży Ziemowita Szczerka, który ukazał się na łamach tygodnika „Polityka" w 2014 r. (nr 27-29 i 31-34). Autor, opisując poszczególne regiony ZZiP, używa takich wartościujących pojęć jak: „Największy uskok cywilizacyjny na świecie", „Radosny barbarzyński taniec na trupie pokonanej cywilizacji", „Pejzaż kulturowy po postapokalipsie", „Cywilizacyjna porażka", „Jedyna polska kolonia", „Chaotyczny nalot polskości" czy — to tytułowe określenie cyklu — „Wielki symbol polskiej klęski". Publikacja ta spotkała się z krytyką ze strony samorządowców i mieszkańców ZZiP, czego przejawem były liczne listy do redakcji (opublikowane np. w numerze 40 tygodnika z 2014 r. i niepublikowane). Polemiczny głos w tej sprawie zabrał także autor niniejszego tekstu, który, w wywiadzie udzielonym Rafałowi Pogrzebnemu, stanął na stanowisku, iż gdyby z dzisiejszej perspektywy próbować dokonać bilansu sposobu przejęcia, zagospodarowania i integracji tych obszarów, to jest on generalnie pozytywny. Mówimy, że w okresie międzywojennym jednym z sukcesów II RP było zintegrowanie Polski i stworzenie jednego organizmu z trzech zaborów. Podobnie możemy traktować przyłączenie Ziem Odzyskanych i ich zintegrowanie z ogółem państwa polskiego[2].

Pomimo tych i innych słów krytyki[3], Szczerek w kolejnych reportażach stosuje konsekwentnie zasadę symbolicznej degradacji oraz ośmieszania mieszkańców ZZiP i dokonujących się tam procesów społecznych. Zastanawiający jest fakt, iż podobnego krytycyzmu nie wykazuje on w stosunku do innych regionów Polski (Kongresówki, Galicji, itp.) czy też terenów byłej NRD[4].

---

[2] A. Sakson, *Polska dobrze poradziła sobie z integracją Ziem Odzyskanych*. http://dzieje.pl/aktualnosci/prof.-andrzej-sakson-polska-dobrze-poradzila-sobie-z-integracja-Ziem-Odzyskanych, dostęp: 6.05.2015.

[3] Por. M. Tujdowski, *Polemika z cyklem reportaży Ziemowita Szczerka („Polityka", nr 27-29, 31-34, 2014)*, „Rocznik Ziem Zachodnich", 1(2017), s. 784-792.

[4] Oto próbki stylu: „Wyobrażam sobie czasem, jak by to mogło wyglądać teraz, gdyby na tej polskiej Poniemiecji nadal były Niemcy. Porządek. Ordnung". (*Poniemiecka i niemiecka*, „Gazeta Wyborcza", 19–20 grudnia 2015, s. 22). O Świnoujściu: „Po stronie polskiej, w poniemieckich nadmorskich willach czuć wykorzenienie. To już nie to samo co w latach 90., że szyld na szyldzie i barbaria na gruzach cywilizacji, ale czuć brak ciągłości" (*Szklana ściana*, „Duży Format" Magazyn Reporterów, dodatek do „Gazety Wyborczej", nr 24, 16 czerwca 2016, s. 10). O Wrocławiu: „Kto wjedzie do

Procesy demitologizacji i marginalizacji ZO/ZZiP można przedstawić następująco:

1. Kwestionowanie ideologii piastowskiej oraz tradycji i znaczenia myśli zachodniej. Przejawem tego stanu rzeczy jest zakwestionowanie, jako „fałszu historycznego" takich ideologicznych nośników myśli zachodniej, jak slogany: „Powrót na Ziemie Piastowskie", „Powrót do Macierzy", „Byliśmy, jesteśmy, będziemy", itp. Myśl zachodnia (ideologia zachodnia) uważana jest za „przeżytek" zinstrumentalizowany przez władze Polski Ludowej i rzadko stosowany w analizach dotyczących kwestii legitymizacji Polski do ZO/ZZiP[5].

2. Negacja i demitologizacja pojęcia „Ziemie Odzyskane". Charakterystyczny przejaw tego stanu rzeczy to ujmowanie tego terminu, który zakorzeniony jest w świadomości społecznej ogółu Polaków, w cudzysłów, poprzedzenie go skrótem „tzw." lub pisanie małą literą[6]. W tym kontekście interesująca jest ewolucja pisowni niemieckiego pojęcia *Vertreibung*. Do niedawna jeszcze w polskiej literaturze naukowej pojęcie to (tłumaczone jako „wypędzenie") również pisane było w cudzysłowie lub poprzedzone było skrótem „tzw."

Sformułowanie „Ziemie Odzyskane" stanowi przykład mitu, posiadającego określone płaszczyzny: historyczną, etyczną, geopolityczną i społeczno-etniczną. Genezy mitu Ziem Odzyskanych należy doszukiwać się w polskiej myśli zachodniej przełomu XIX i XX wieku, okresu międzywojennego i II wojny światowej. Nie jest to „wymysł Polski Ludowej". W 1938 r. polskie władze stosowały go w odniesieniu do zaanektowanego Zaolzia. Także władze narodowosocjalistycznych

---

Oradei czy Klużu, ten zobaczy, że węgierskość ogarniana przez Rumunów przypomina bardzo niemieckość administrowaną przez polskość we Wrocławiu. Transylwania to to samo co polskie ziemie poniemieckie czy Wielkopolska: półtrup Europy Zachodniej wypchany od środka i wysmarowany wschodnioeuropejskością" (*Rumunia Polska bis*, „Gazeta Wyborcza", 7–8 stycznia 2017, s. 16).

[5] Por. Z. Mazur, *O legitymizowaniu przynależności Ziem Zachodnich i Północnych do Polski*, [w:] *Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 27-44.

[6] Ma to bardziej lub mniej uświadomione przez autorów znamiona „kary symbolicznej". Por. J. Jasiński, *Kwestie pojęcia Ziemie Odzyskane*, [w:] *Ziemie Odzyskane…*, s. 15-26.

Niemiec używały tego pojęcia po 1939 r. w odniesieniu do ziem polskich byłego zaboru pruskiego, czyli „ziem wcielonych do Rzeszy".

Korzenie mitu polskich Ziem Odzyskanych sięgają drugiej połowy XIX wieku i od dawna funkcjonują w pamięci zbiorowej. Związane były one z takimi pojęciami, jak: „idea, tradycja i spuścizna piastowska", „Polska piastowska", „testament Piastów" czy „idea Chrobrego". W tym kontekście chętnie cytowano fragmenty *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza:

> Gdy orły nasze lotem błyskawicy
> Spadną u dawnej Chrobrego granicy…
>
> A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, *Epilog*.

Cytat ten funkcjonował głównie w myśli politycznej polskich narodowców, szczególnie na ziemiach zaboru pruskiego, gdzie eksponowano jego antypruskie/niemieckie ostrze. Fakt ten ma konsekwencje we współczesnym procesie demitologizacji ZO/ZZiP. Mit Ziem Odzyskanych do niedawna był powszechnie traktowany jako element retoryki nacjonalistycznej prawicy. Jego racjonalna obrona wikłała aktora publicznego w dodatkowe komplikacje. Podobnie rzecz ma się z jego wymową antyniemiecką. Silny zwrot proniemiecki, jaki dokonał się w polityce zagranicznej po przejęciu władzy w 2007 r. przez rząd Platformy Obywatelskiej, spowodował dalsze „wyciszenie" i marginalizację problematyki związanej z ZO/ZZiP. Znalazło to wyraz m.in. w marginalizacji uroczystości związanych z siedemdziesiątą rocznicą przyłączenia ZO/ZZiP do państwa polskiego w 2015 r., brakiem rezolucji parlamentarnych w tej sprawie czy ograniczeniem środków finansowych na badania naukowe (znamienna w tym względzie była zła sytuacja finansowa Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Instytutu Śląskiego w Opolu czy Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie — głównych, obok uniwersytetów, ośrodków badawczych zajmujących się problematyką ZZiP).

Mit ZO/ZZiP stał się „ofiarą" dekomunizacji, rozumianej jako „rozliczenie" się z Polską Ludową, zbliżenia polsko-niemieckiego oraz zaniku tradycyjnego zainteresowania problematyką zachodnią

środowisk narodowych i nacjonalistycznych. Zastąpiły go nowe mity, m.in. Żołnierzy Wyklętych czy katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Jego „obrońcami" są zmarginalizowane obecnie partie i środowiska lewicowe[7].

Mit ZO/ZZiP w okresie powojennym pełnił istotną rolę w budowaniu tożsamości milionów Polaków. W dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazło się społeczeństwo polskie po II wojnie światowej, potrzebowało ono — jak pisze Bernard Linek — „ożywionego spoiwa, środków umożliwiających funkcjonowanie nowego narodu". W zaistniałej sytuacji jednym z „najskuteczniejszych elementów konsolidujących społeczeństwo okazał się mit Ziem Odzyskanych na nowo odczytany i sprecyzowany"[8]. Pełnił on istotną rolę integracyjną, dostarczał argumentów na rzecz „oswajania wrogiego niemieckiego otoczenia", przyczyniał się do procesów adaptacji, stabilizacji i integracji, dokonujących się wśród różnych grup ludności, która, wyrokami historii, napłynęła na wrogie „ziemie poniemieckie". Mit Ziem Odzyskanych legitymizował także władze Polski Ludowej oraz sojusz z ZSRR, którego siły zbrojne były „gwarantem" granicy na Odrze i Nysie. Na dziesięciolecia odsuwał debatę na temat znaczenia niemieckiej przeszłości dla rzeczywistego procesu zakorzenienia żyjącej tam ludności[9].

3. Mit wyzwolenia zastąpiony został mitem zniewolenia. Nastąpiła marginalizacja roli Armii Czerwonej oraz I i II Armii Wojska Polskiego (walczącej w 1945 r. m.in. o Wał Pomorski, Kołobrzeg, Berlin i Budziszyn). Żołnierze Armii Czerwonej, przedstawiani z reguły jako ciemiężyciele Polaków i Niemców, to w tej optyce złodzieje,

[7] A. Sakson, *Wobec demitologizacji Ziem Odzyskanych*, „Ziemia". Warszawa 2016, s. 113-122.

[8] B. Linek, *Mit Ziem Odzyskanych w powojennej Polsce na przykładzie Górnego Śląska* (*wybrane aspekty*), [w:] *Nacjonalizm a tożsamość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. B. Linek, K. Struve, Opole — Marburg 2000, s. 230. Por. także: H. Tumolska, *Mitologia Kresów Zachodnich w pamiętnikarstwie i beletrystyce polskiej (1945–2000)*, Toruń 2007.

[9] A. Sakson, *Przemiany tożsamości lokalnej i regionalnej mieszkańców Ziem Zachodnich i Północnych*, [w:] *Polskie Ziemie Zachodnie. Studia Socjologiczne*, red. A. Michalak, A. Sakson, Ż. Stasieniuk, Poznań 2011, s. 79-100.

gwałciciele, mordercy i grabieżcy. Następowało stopniowe odwrócenie ról w polskiej polityce historycznej. Można nawet odnieść wrażenie, że przeciwnikami Polaków w 1945 r. nie byli Niemcy, a Rosjanie. Zapomina się, że ZSRR był aliantem, członkiem koalicji antyhitlerowskiej i mocno ucierpiał, wnosząc główny wkład w pokonanie III Rzeszy — śmiertelnego wroga Polski i Polaków z lat 1939–1945. Współczesna „wojna o pomniki" żołnierzy Armii Czerwonej na ZZiP rodzi pytanie, czy Polska, tracąc Kresy Wschodnie, uzyskałaby tak szeroki dostęp do byłych obszarów niemieckich, tzn. obecnych polskich ZZiP[10].

4. Marginalizacja mitu pionierstwa, odbudowy i socjalistycznej modernizacji (np. modernizmu w architekturze). Mitologię „zagospodarowania" próbuje się zastąpić mitem „zrujnowania" i „Dzikiego Zachodu". Podobny mechanizm ma miejsce w przypadku zamiany mitu „pioniera" na mit „szabrownika" czy też zastępowania pojęcia „powrotu do polskości" (np. w przypadku ludności autochtonicznej) „poniemieckością" lub „niemiecką spuścizną kulturową", rozumianą często jako jej dewastację oraz cywilizacyjną niższość i barbarzyństwo polskich władz i osadników.

5. Gloryfikacja, idealizacja i banalizacja niemieckiej przeszłości. Świadczą o tym m.in. rozliczne wystawy i albumy z pocztówkami miast sprzed 1945 r., które, uwypuklając szarość Polski Ludowej, przemilczały dyktatorską politykę III Rzeszy, w tym pierwsze wysiedlenia Polaków z 1939 r., zagładę Żydów, sytuację robotników przymusowych czy związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy rozstrzygnięciami po 1945 r. a nazizmem z lat 1933–1945, itp.

6. Osłabienie mitu „Solidarności" oraz oporu społecznego z lat 1970 i 1980–1981 na ZZiP (m.in. w Szczecinie, Gdańsku, Elblągu i Wrocławiu) przyczyniło się w znacznej mierze do ogólnej marginalizacji i zamazywania specyfiki ZZiP na tle całego kraju[11]. Jest to wynik delegitymizacji lat 1945–1989, w ramach której okres Polski Ludowej

[10] A. Sakson, *Konflikt o pomnik generała Armii Czerwonej Iwana Czerniachowskiego w Pieniężnie na Warmii, czyli spór o domenę symboliczną na pograniczu polsko-kaliningradzkim*, „Pogranicze. Studia Społeczne", Tom XXVII, cz. 2, 2016, s. 131-147.

[11] A. Sakson, *Zróżnicowanie regionalne społeczności Ziem Zachodnich i Północnych*, [w:] *Co po kryzysie?*, red. G. Skąpska, M.S. Szczepański, Ż. Stasieniuk, Warszawa 2016, s. 283-302. Por. także: A. Sakson, *Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy*

przedstawiany jest jako „czarna dziura w historii Polski", „czas zniewolenia", który należałoby wymazać ze świadomości (i tożsamości) społecznej. Innymi słowy, w myśl tej logiki, pokolenia żyjące w tym okresie nie mają prawa i powodów do dumy, a tylko do wstydu.

Konsekwencją demitologizacji ZO i marginalizacji ZZiP jest pustka symboliczna, wynikająca z braku nowych mitów tożsamościowych. Pozostają nisze lokalne i regionalne dla „wczorajszych" lokalnych patriotów, których aktywność na rzecz ZZiP jest marginalizowana w przestrzeni społecznej (symboliczno-historycznej). Z ogólnopolskiego punktu widzenia kwestia ta ma znaczenie marginalne i nie jest istotnym problemem politycznym lub społecznym. Inaczej jest na ZZiP, gdzie stosunek do przeszłości tych ziem stanowi ważny element tożsamości indywidualnej i grupowej, w tym wszystkich (czterech) żyjących tam pokoleń. Oswojenie niemieckiego krajobrazu i uznanie go za własny w połączeniu z ponadsiedemdziesięcioletnią tradycją polskości tych ziem buduje poczucie swojskości i tożsamościowej identyfikacji jako elementu więzi z miejscem zamieszkania, życia i pochodzenia. Konstytuuje to podstawy kulturowej ciągłości oraz tradycji, jest powodem do dumy z tworzenia własnych znaków w krajobrazie i zapełniania ich treścią. Buduje solidne podstawy tożsamości miejsca[12] oraz zadowolenia z życia w wymiarze jednostkowym i zbiorowym.

Bibliografia

Jasiński J., *Kwestie pojęcia Ziemie Odzyskane*, [w:] *Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006 s. 15-26.

Linek B., *Mit Ziem Odzyskanych w powojennej Polsce na przykładzie Górnego Śląska (wybrane aspekty)*, [w:] *Nacjonalizm a tożsamość narodowa w Eu-*

byłych Prus Wschodnich: Kraj Kłajpedzki, Obwód Kaliningradzki, Warmia i Mazury, Poznań 2011.

[12] A. Sakson, *Purda Wielka na Warmii — tożsamość miejsca*, „Przegląd Zachodni", nr 2, 2016, s. 231-247.

ropie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w., red. B. Linek, K. Struve, Opole — Marburg 2000, s. 229-258.

Mazur Z., *O legitymizowaniu przynależności Ziem Zachodnich i Północnych do Polski*, [w:] *Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 27-44.

Nijakowski L.M., *Ziemie Odzyskane*, „Przegląd Polityczny" 2004, nr 66, s. 97.

Sakson A., *Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy byłych Prus Wschodnich: Kraj Kłajpedzki, Obwód Kaliningradzki, Warmia i Mazury*, Poznań 2011.

Sakson A., *Przemiany tożsamości lokalnej i regionalnej mieszkańców Ziem Zachodnich i Północnych*, [w:] *Polskie Ziemie Zachodnie. Studia Socjologiczne*, red. A. Michalak, A. Sakson, Ż. Stasieniuk, Poznań 2011, s. 79-100.

Sakson A., Polska dobrze poradziła sobie z integracją Ziem Odzyskanych. http://dzieje.pl/aktualnosci/prof.-andrzej-sakson-polska-dobrze-poradzila-sobie-z-integracja-Ziem-Odzyskanych, dostęp: 6.05.2015.

Sakson A., *Konflikt o pomnik generała Armii Czerwonej Iwana Czerniachowskiego w Pieniężnie na Warmii, czyli spór o domenę symboliczną na pograniczu polsko-kaliningradzkim*, „Pogranicze. Studia Społeczne", XXVII, cz. 2, 2016, s. 131-147.

Sakson A., *Wobec demitologizacji Ziem Odzyskanych*, „Ziemia". Warszawa 2016, s. 113-122.

Sakson A., *Zróżnicowanie regionalne społeczności Ziem Zachodnich i Północnych*, [w:] *Co po kryzysie?*, red. G. Skąpska, M.S. Szczepański, Ż Stasieniuk, Warszawa 2016, s. 283-302

Sakson A., *Purda Wielka na Warmii — tożsamość miejsca*, „Przegląd Zachodni", nr 2, 2016, s. 231-247.

Szczerek Z., *Poniemiecka i niemiecka*, „Gazeta Wyborcza", 19–20 grudnia 2015, s. 22.

Szczerek Z., *Szklana ściana*, „Duży Format" Magazyn Reporterów, dodatek do „Gazety Wyborczej", nr 24 z 16 czerwca 2016, s. 10.

Szczerek Z., *Rumunia Polska bis*, „Gazeta Wyborcza", 7–8 stycznia 2017, s. 16.

Tujdowski M., *Polemika z cyklem reportaży Ziemowita Szczerka („Polityka", nr 27-29, 31-34, 2014)*, „Rocznik Ziem Zachodnich", 1(2017), s. 784-792.

Tumolska H., *Mitologia Kresów Zachodnich w pamiętnikarstwie i beletrystyce polskiej (1945–2000)*, Toruń 2007.